

Sztandar Ludu

ROK II. Nr 10 (278)
LUBLIN
Czwartek, 10. I. 1946
DZIŚ 6 STRON
CENA 2 ŻŁ.



PISMO POLSKIEJ
PARTII ROBOTNICZEJ



Jeszcze jedna śmiertelna ofiara wstrząsającej zbrodni w Krasnymstawie

W dniu wczorajszym zmarła w szpitalu na skutek odniesionych ran jeszcze jedna z ofiar szaleńczego zamachu w Krasnymstawie 20-letnia Henryka Nawrotówna, repatriantka zza Bugu.

Nawrotówna była sierotą. Ojciec jej chor. Wojsk Polskich zginął w walce z hitlerowskimi najazdźcami i biedna dziewczyna musiała sama zarabiać na siebie i na młodsze rodzeństwo. Nie brała udziału w życiu politycznym. Poszła na zabawę, gdyż była młoda, to była cała jej wina. Jakże nieludzkie, mordercze trzeba było mieć instynkty, by rzucić granatem w taką dziewczynę. Nie jest to jednak ostatnia ofiara.

W ciężkim stanie znajduje się również robotnik, 30-letni Feliks Iglwicz, ojciec trojga drobnych dzieci. Warto tu dodać, że Iglwicz zachował się podczas zamachu jak prawdziwy bohater.

W chwili, gdy granat upadł na podłogę, chwycił go w rękę z zamiarem wyrzucenia go przez okno. Niestety ciężka była tak wielka, że nie zdążył wykonać swego zamiaru. Granat wzbuchił mu w rekrę, urywając ją i raniąc straszliwie całe ciało. Wzdarze musiałoby być ciało tego człowieka jak niezwykła była jego odwaga i przytomność umysłu, skoro mimo tak ciężkich ran porwała się dotychczas ze śmierci

cią i nawet chwilami objawia pełną przytomność umysłu. Jakież będzie los biednych dzieci tego bohaterstwa robotnika? Oto owoce „pracy” reakcji faszystowskiej. Oto metody ja-

kimi postępują się w walce z ludem. Życie polskiego robotnika i chłopca, polskiego dziewczęcia nie przedstawia dla opryszków NSZ-towskich żadnej wartości.

Społeczeństwo polskie nie ośmięka wyciągnąć z tych zajęć odpowiedniej nauki. Polska odmiana hitlerizmu musi zniknąć tak samo, jak bezprownie zniknął sam hitlerizm.

Robotnicy włoscy domagają się wydalenia z Włoch generała Andersa

Ze Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Rzymu, że w piątym dniu obrad zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, zakończona została dyskusja nad referatem wygłoszonym przez Togliattiego.

Delegacja rzymska złożyła rezolucję, domagającą się od rządu włoskiego poczynienia kroków w celu wydalenia z Włoch dowódcy korpusu polskiego, generała Andersa. Inna przedłożona zjazdowi rezolucja żąda wydalenia z terytorium Włoch, znajdujących się tam jeszcze oddziałów jugosłowiańskich „czetników”.

Rezolucje te zostały przez zjazd jednomyślnie uchwalone.

Jeden z przywódców Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo, wygłosił referat o projekcie utworzenia jednej wspólnej partii robotniczej we Włoszech. Mówca podkreślił ko-

nieczność pokonania „spisku milczenia”, powstałego dokoła sprawy połączenia się partii komunistycznej i socjalistycznej. Stwierdził on, że połączenie się obu partii jest sprawą nie tylko socjalistów i komunistów, lecz sprawą całej klasy robotniczej. Konieczne jest utrwalenie jedności wszystkich postępówych i szczerze demokratycznych sił. Jedność ta jest niezbędna, zarówno w okresie praw Zgromadzenia Konstytucyjnego, jak i w okresie późniejszym. Zastrzegając, że wewnątrz partii socjalistycznej istnieją jeszcze obawy i wahania co do połączenia się z komunistami, Lon-

go oświadczył: „Proponuję socjalistom, jeśli uważają oni za możliwe natychmiastowe połączenie się, aby przystąpili do utworzenia federacji 2 partii, federacji, która nie zmieniając politycznego i organizacyjnego oblicza partii, pozwoliłaby na większą koordynację kierownictwa i działalności politycznej”.

W czasie dyskusji nad referatem Longo, mówcy dali wyraz całkowitej zgodności z poglądami wyrażonymi przez referenta, oraz podkreślali, że utworzenie jednej partii robotniczej we Włoszech wywarłoby wielki wpływ na proces demokratyzacji kraju.

Porządek obrad Kongresu Stronnictwa Ludowego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Rozpoczynający się 13 bm. Kongres Str. Ludowego będzie miał następujący porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad Kongresu i uczczenie pamięci poległych zmarłych i zamordowanych członków S. L.,
- 2) powołanie Prezydium Kongresu i Komisji Kongresowych,
- 3) powitanie. Koniec części oficjalnej.
- 4) Posiedzenie plenarne, na którym zostaną wygłoszone następujące referaty: a) Ogólne zasady polityki S. L. b) Sprawy programowe i statutowe S. L. oraz sprawozdania: a) Rady Naczelnej, b) Naczelnego Komitetu Wykonawczego, c) Zarządu Klubu Poselskiego S. L., d) Głównej Komisji Rewizyjnej, e) Głównego Sądu Partijnego.

Referaty na posiedzenia komisyjne zostaną podane do wiadomości drogą organizacyjną.

- 5) Wybory władz naczelnych S. L.,
- 6) Ustalenie wysokości składek członkowskich.
- 7) Wolne wnioski
- 8) Sprawozdanie Komisji Kongresowych.
- 9) Dyskusja — podjęcie uchwał.
- 10) zamknięcie Zjazdu.

Kto krytykuje Komisję Kontroli nad energią atomową?

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że decyzja konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w sprawie utworzenia komisji do spraw energii atomowej, uważana przez rządy Narodów Zjednoczonych za znaczne osiągnięcie, stała się przedmiotem ostrej krytyki w Stanach Zjednoczonych. Decyzje te krytykują przede wszystkim te koła polityczne, którym chodzi o zdyktowanie obecnemu rządowi USA, następnie przeciwnicy ujawnienia tajemnicy bomby atomowej, dopóki zasady kontroli międzynarodowej nie zostaną ostatecznie i szczegółowo

ustalone, wreszcie koła przemysłowców, które obawiają się, że międzynarodowa kontrola nad energią atomową wykluczy ko-

rzyści, jakie może osiągnąć przemysł przy wykorzystaniu energii atomowej w drodze inicjatywy prywatnej.

Rekonstrukcja rządu rumuńskiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bukaresztu, że rekonstrukcja rządu rumuńskiego w myśl postanowień konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie została dokonana. Dwaj przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, którzy weszli w skład rządu premiera Grozy, złożyli przysięgę na ręce króla Michała. Z ra-

mienia stronnictwa ludowego do rządu wszedł przywódca Rumunów transylwańskich, Hatieganu, a z ramienia partii liberalnej — były minister finansów, Romniceanu.

Przybycie posła Meksyku do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku, Luciano Joublanc Rivas, powitany przez dyr. prot. dypl. MSZ, Adama Gubrynowicza.

Nowomianowany poseł Meksyku w Warszawie jest zawodowym dyplomata; już przed wojną w latach 1923—1939 chargé d'affaires Meksyku w Warszawie, od r. 1939 do kwietnia 1945 był chargé d'affaires Meksyku w Sztokholmie. Od kwietnia 1945 r. był posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych Meksyku w Lizbonie. W 1946 A przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Warszawy.

Przed otwarciem obrad Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednocz.

LONDYN, 9. I. (BBC). Jutro po południu rozpoczynają się obrady organizacji wszechświatowej 51 narodów, która ma skierować działalność państw na drogę wzajemnego porozumienia i zabezpieczenia trwałego pokoju. Organizacja ta jest największym związkiem międzynarodowym ze wszystkich stających dotychczas. Nic więc dziwnego, że pierwsze

ogólne zebranie zwraca oczy całego świata na Londyn, gdzie zjechało się ponad 2000 przedstawicieli 51 państw, członków O. N. Z. Wszystkie przygotowania są już zakończone. Dziś wieczorem król Jerzy VI urządza bankiet dla delegatów przybyłych na Zgromadzenie.

Wczoraj wieczorem minister Bevin był przyjęty przez króla angielskiego. Tematem rozmów były ostatnie przygotowania do zjazdu.

Zastępcę komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wszyński, który jest przewodniczącym delegacji radzieckiej przebywa dotychczas w Bukareszcie. 66 członków delegacji radzieckiej wyładowało wczoraj na lotnisku londyńskim.

Sekretarz stanu Byrnes po przybyciu do Londynu był zapytany przez dziennikarzy czy sądzi, że sprawa energii atomowej nie stanie się kwestią zbyt trudną do zgodnego załatwienia. Odpowiedział, że sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona. Gdy narody mają wspólny cel — znalezienie wspólnego języka nie jest trudne.

Wielka Brytania jest zbyt słaba, aby móc zajmować w polityce międzynarodowej pozycję równą Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu

„Daily Worker” o projektowanych zmianach w brytyjskiej polityce zagranicznej

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi ze źródeł dobrze poinformowanych, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin przedstawił radzie ministrom projekt zasadniczej zmiany wytycznych linii polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Zdaniem ministra Be-

vina, Wielka Brytania jest zbyt słaba, aby móc zajmować w polityce międzynarodowej pozycję równą Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu, wobec czego powinna skupić koło siebie wszystkie państwa średnie i małe.

Delegaci polskiego świata pracy udali się na sesję O. N. Z.

WARSZAWA (PAP). W myśl uchwał Światowej Federacji Związków Zawodowych w Paryżu o udziale przedstawicieli świata pracy w obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych, K. C. Z. Z. w Polsce delegowała ze swej strony na zbliżającą się sesję do Londynu ob. Adama Kuryłowicza i Władysława Kuszyka.

Delegaci polskiego świata pracy wyjeżdżają do Londynu w dniu 9 bm.

na widowni międzynarodowej

Dokąd zdąża Francja?

Angielska prasa, a szczególnie jej odłam konserwatywny, stała się, nie od dziś zresztą, rzecznikiem wszelkich wstecznych prądów w Europie. Wiadomo czują, że tylko dojdzie do władzy, czy też utrzymanie przy władzy tych elementów, może posłużyć niezbyt czystej grze politycznej Anglii w krachu Europy.

Ostatnio między innymi na zamach tej pracy omawiana była sytuacja we Francji, której nie szczędzono uwag dość pesymistycznych.

Oto co pisze „Daily Telegraph”: „Kryzys polityczny rządu zażegnany przez de Gaulle'a mógł mieć poważne następstwa nie tylko dla Francji, lecz dla całej Europy zachodniej. Sytuacja polityczna kształtuje się w ten sposób, jak gdyby w łonie narodu francuskiego uformowały się dwa przeciwne sobie obozy, którym trudno będzie znaleźć wspólną platformę współpracy”.

Powzwyżą wywodził angielskiego dziennika nie odpowiadającą rzeczywistości i politycznym faktom życia narodu. Wręcz co innego mówią o tym wyniki wyborów z miesiąca października. W wyborach tych ogromna większość narodu wypowiedziała się za programem sił demokratycznych, który jest programem współpracy.

Dziennik angielski ma rację, ale w innym punkcie: we Francji skryształizował się drugi obóz, jednak nie „w łonie”, lecz na marginesie narodu. Są to antydemokratyczne i antyludowe elementy reakcyjne, które bieg dzieł wyrzucił poza nawias życia państwowego i narodowego. Elementy te mają swój program sabotażowania wielkich reform demokracji w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i społecznej; mają swoją orientację zmierzającą do stworzenia rządu antyludowego za pomocą metod dobytých z arsenału Trzeciej Republiki.

By oszukać opinię publiczną używają one wszelkich chwytów demagogicznych i politycznych tricków, przede wszystkim zaś — czując swoją słabość — liczą na poparcie reakcji obcej.

Obok — politycznej wielką wagę przywiązują do utrzymania wpływu na bieg spraw gospodarczych. W przewidywaniu unarodowienia podstawowych gałęzi przemysłu i handlu „Nation” — czołowy organ reakcyjny, oświadcza: „Nie wystarczy głosić zasady reform. Trzeba dać państwu środki do ich przeprowadzenia. Polityka finansowa gra tutaj rolę pierwszorzędną”. Pismo to pisze dalej, że najodpowiedniejszą byłaby polityka gospodarcza prawicy. Wielcy przemysłowcy zgadzają się niby na nacjonalizację kluczowych przemysłów, dodają jednak jeden małeńki warunek: zakłady unarodowione powinny zostać w posiadaniu ich dotychczasowych właścicieli. Rolę państwa ogranicza się przez to do nominacji przed stawicielei w administracji przed sieborstw, których jedyną funkcją byłoby regulowanie produkcji. Taki jest program reform gospodarczych reakcji francuskiej, program egoizmu i wyzysku wielkokapitalistycznego.

Nie więc dziwnego, że ataki swoje skierowuje ona przede wszystkim przeciwko partii komunistycznej, która występuje z programem uspołecznienia

dóbr i produkcji, która w walce z hitleryzmem o wolność ojczyzny straciła dziesiątki tysięcy najlepszych swych członków, której wpływ na masy ludowe Francji ciągle wzrasta. Reakcja ta nie może się z tym pogodzić, że komunisti, twórcy prawdziwej demokracji, realizatorzy polityki konsolidacji zwycięstwa i budownicy trwałego pokoju — odnieśli zwycięstwo w wyborach do Konstytuanty. Wiadomo, że kryzys rządu — to tylko przejaw niezadowolenia z tego iż w tym rządzie komunisti dominują, iż mieliby oni objąć główne ministerstwo — Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych.

Prasa prawicowa wstrzymuje się roztrząsać w dawaniu wyjaśnień, dłaczego należałoby nie dłużej komunistów do objęcia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Należy tłumaczyć to tym, że poruszanie tych spraw byłoby niezbyt przyjemne dla resztek faszystów, który — czekając na „lepsze czasy” — usiłuje łowić ryby w mętnej wodzie. Natomiast — jeśli cho-

dzi o oddanie komunistom ministerstw spraw wojskowych i dyplomacji — nie powstrzymano się od podania motywów, które wprost kłóca się z sobą. „Le Pays”, wpływowy organ prawicy, pisze: „Wewnętrzna i zewnętrzna polityka partii komunistycznej jest poważną przeszkodą, by jej oddać wymienione ministerstwa. Dlaczego? Ponieważ nie można powierzyć polityki Francji tej partii, która zbyt jest związana z „drugim z wielkich mocarstw”. Choćż bowiem o interesy państwa”.

Przedstawiciele oficjalni gabinetu de Gaulle'a wypowiedzieli się w wywiadzie dziennikarskim, że komunisti nie można oddać teki ministra wojny, że względu na stanowisko polityczne Francji, dążące do „niezależnienia się. Trudno byłoby znaleźć jaśniejszy dowód na to, jakie wpływy rzeczywiste działają na wewnętrzną i zewnętrzną politykę Francji. Wpływy te idą na pewno nie przez komunistów, lecz całkiem innym kanałem, na pewno przez

tych, którzy tworzą monopol obrony „wysokich interesów państwa” — dla siebie. Obecnie są dwie polityki: polityka „równowagi”, której holduje Anglia i polityka międzynarodowej współpracy czynnej. Wspomnijmy tylko, że polityka równowagi bynajmniej nie polepszyła pozycji Francji na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Jest to polityka, która popierała i zawsze poprze Niemców przeciwko Francji, polityka oparta na sile, przez co mogącą uczynić z Francji mocarstwo drugorzędne. Wynikiem tej polityki jest również ciężka sytuacja finansowa Francji dzisiejszej. W myśl tego, co piszą „Les nouvelles économiques” nr 30, w artykule pod tytułem: „Finansowanie odbudowy”, naprawy szkód wojennych pokryte przez Francję tytułem odszkodowania po pierwszej wojnie światowej wynoszą 178 miliardów franków, tj. 50 miliardów marek w złocie. Wpłaty otrzymane od Niemiec przez Francję tytułem odszkodowań wynoszą 17,5 miliardów

franków, a więc zaledwie 10% odszkodowań, które należały się Francji. Wziąwszy pod uwagę ruchy długu publicznego Francji między 1919 a 1929 r. — okres wpłat największej części odszkodowań za straty wojenne — widać, że dług ten doszedł ze 123 do 288 miliardów, powiększając się o 165 miliardów. Cyfry te ilustrują rozbieżnością o 4,5 miliarda różnicę między tym, co Niemcy wpłaciły, a tym co miało być wpłacone. Francja zadłużyła się, o taką sumę, jaką Niemcy obiecały wpłacić. „Niemcy zapłacą” — mówi Lloyd George. Dziś, wskutek tego „Niemcy zapłacą”, Francja znajduje się w takiej sytuacji finansowej, że tylko porzucanie utartych dróg postępowania i opowiedzenie się za nowymi, śmiałymi rozwiązaniami, może ją uratować. Francja stoi wobec alternatywy: „Równowaga, czy między narodowa kooperacja”.

O tym, którą drogę wybierze, zaderyduje naród, a nie wsteczne elementy, znajdujące się na jego peryferiach.

Pomóżmy ofiarom bestialskiej zbrodni faszystowskiej w Krasnymstawie i ich rodzinom

NAD BRATNIĄ MOGIŁĄ



Ks. Aleksander Miszcuk, przełożony PCK w powiecie krasnostawskim żegna niewinne ofiary barbarzyństwa NZS-owskich opryszków.

Zajęcia w Krasnymstawie zelektryzowały całą opinię publiczną wywołując powszechne żurzenie.

Redakcja naszego pisma była wczoraj wielokrotnie interpelowana w sprawie szczegółów dotyczących tej ohydnej zbrodni. Dopytywano się o stan rannych, jak również informowano się o możliwości przyjsia im z pomocą.

Te wzruszające objawy troski naszego społeczeństwa skłoniły nas do otwarcia zbiórki na rzecz ofiar zamachu i ich rodzin. Wiemy przecież, jak trudno dać sobie dziś radę ludziom, których zły los i nikczemność ludzka wtrąciły w nieszczęście. Pomóżmy więc rannym, pomóżmy rodzinom pomordowanych.

Wzywając do ofiar na ten cel redakcja naszej gazety jako pierwszy składa 3.000 zł.

Równocześnie zaznaczamy, że

instytucje i osoby prywatne składające ofiary na rzecz rodzin pomordowanych i rannych będą codziennie ogłaszane.



Tłumy ludności odprowadzają bestialsko zamordowanych na miejsce wiecznego spoczynku.

List Rady Narodowej Polaków we Francji do Prezydenta KRN

WARSZAWA (PAP). Do Jego Excelencji ob. Bolesława Bieruta, Prezydenta Krajowej Rady Narodowej w Warszawie.

Wielce nam drogi Obywatelu Prezydencie! Z okazji obecności na wiecu kobiet im Marii Konopnickiej w St. Etienne dnia 6. XII. 45 r. polskiej delegatki na Kongres Międzynarodowy Kobiet w Paryżu ob. Bodańskiej Aurelii, jako kierownik referatu oświatowego na okręg St. Etienne, w imieniu wszystkich szkół polskich na naszym terenie, mam wielką zaszczyt przesłać na ręce Prezydenta KRN zapewnienie całkowitej lojalności dla naszego Rządu Jedności Narodowej. Jesteśmy wielce dumni z nakreślonych planów reform rolnych i szkolnictwa, z szybkiej realizacji budowy szkół i uczelni, które dają szerokie możliwości kształcenia się dzieciom i młodzieży chłopskiej i robotniczej oraz dzieciom inteligencji pracującej. Wzdziemy, że zło i krzywdy, wyrządzone przez rządy sanacji, zostają usuwane i naprawiane. I my na emigracji rozumiemy również tru-

dnosci, z jakimi boryka się nasz Rząd Jedności Narodowej przy odbudowie kraju. My tu widzimy, jak wrogowie demokracji, robią wszystko, aby nie dopuścić do zrealizowania tych doniosłych planów, które nakreślił Rząd i Naród polski. My tutaj na emigracji stajemy zwracając wbrew tym wszystkim wrogom demokracji u boku Rządu Jedności Narodowej w jednym szeregu wraz z całym Narodem polskim dla szybkiej odbudowy i podniesienia z gruzów naszej ukochanej Ojczyzny. Przyrzekamy wyżyć wszystkie nasze siły, aby wyjeżdżając do kraju, najmniejsze dziecko polskie umiało czytać i pisać po polsku oraz aby podnieść do najwyższego poziomu naszą kulturę polską.

Nech żyje Polska wolna, silna i demokratyczna!

Nech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Nech żyje jedność emigracji z Narodem w kraju!

Kierownik referatu oświatowego na okręg St. Etienne ob. Majoriewicz Henryk

Odłot delegacji polskiej na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 stycznia r. b. odlecieli z Warszawy do Londynu delegaci polscy na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych: minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, członek Prezydium K. R. N. — Wacław Barcikowski, min. Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk i wice-min. Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

Równocześnie udał się do Londynu prof. dr. Henryk Kołodziejcki główny doradca delegacji, Stanisław Oscełek — poseł do KRN i radca ambasady R. P. w Londynie — Jerzy Michałowski — jako zastępcy głównych delegatów, jak również gen. Wiktor Grosz. Delegacji towarzyszy korespondent dyplomatyczny PAP red. Marian Wołydyło oraz rzeczoznawcy i sekretarze.

Dr. Władysław Kiernik, minister Administracji Publicznej uda się do Londynu w końcu bieżącego miesiąca.

Odeżdżających na lotnisko żegnali: podsekretarz stanu Przewidym

Rady Ministrów minister Jakub Bermań, dyr. Departamentu Politycznego MSZ minister pełnomocny Józef Oszewski, dyr. gabinetu ministra Spraw Zagranicznych dr. T. Rakowski, wicedyrektor gabinetu B. Janiszewska, dyr. protokołu dyplomatyckiego MSZ A. Gubrynowicz, nacelnik Wydziału Zachodniego MCZ — dr. T. Chrodecki, ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. Bliss Lane, attache morski ambasady por. Tonesk, ambasador Francji Garreau, ambasador Jugosławii Ljuminowic, charge d'affaires Wielkiej Brytanii — Hankey sekretarz ambasady brytyjskiej — Storrs.

Faszyści w Austrii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Wiednia, że w Styrii do tej pory przebywa ponad tysiąc niemieckich ofiar, którzy mają podstawy do tego, żeby nie wracać do kraju. Zajmują się oni poważnie spekulacją i rabunkami.

Proces w Norymberdze

Książka, która zatrula dusze całej generacji

Prokurator o wpływie „Mein Kampf” Hitlera

NORYMBERGA (PAP). Na pierwszym posiedzeniu Trybunału przedstawiciel prokuratury amerykańskiej płk. Wheeler przytaczał w dalszym ciągu dowody prześladowania religijnej przez przywódców hitlerowskich. W obozie w Dachau znajdowało się bardzo wiele osób internowanych za swoje przekonania religijne. W pierwszym roku wojny katolicki biskup Innsbrucku, Paulus Rusch, oraz zakonnicy z Bludenz i z Innsbrucka zostali aresztowani przez gestapo i osadzeni w obozie. Za prześladowania religijne na terytorium Austrii i Czechosłowacji odpowiedzialny jest prokurator Czech i Moraw von Neurath, a za prześladowania w Polsce i na innych ziemiach okupowanych na wschodzie Europy odpowiadać będą Frank, Seyss-Inquart i Rosenberg. Prokurator odczytuje pismo, wysłane przez watykańskiego sekretarza stanu kardynała Maglione na ręce Ribbentropa w maju 1943 r., w którym kardynał protestuje przeciwko osadzaniu zakonnic w obozach koncentracyjnych i zmuszaniu ich do ciężkich robót fizycznych. Arcybiskup Wrocławia Bertram oraz zgromadzenie biskupów niemieckich w Fuldzie w listopadzie 1942 r. zwróciło się do Hitlera z żądaniem zaprzestania prześladowań religijnych w Niemczech i na ziemiach okupowanych.

Następnie prokurator mjr. Jones omówił wpływ książki Hitlera „Mein Kampf” na społeczeństwo niemieckie. Książka ta zatrula dusze całej generacji — przyczyniła się do tego, iż tysiące niewinnych ludzi zginęło w komorach gazowych Oświęcimia i krematoriach Dachau. „Mein Kampf” jest programem politycznym Hitlera i ludzi, zasiadających na ławie oskarżonych. Książka ta stwierdza jasno, że wojna zaborcza była częścią polityki zagranicznej i podstawą ideologii partii narodowo-socjalistycznej. „Wypadki ostatnich 6 lat dowiodły, że książka ta nie jest tylko utworem literackim, obok którego można przejść spokojnie, lecz wyrazem fanatycznej wiary w przemoc i podstęp jako sposób osiągnięcia panowania nad światem. Miliony mężczyzn, kobiet i dzieci zapłaciło krwią swoją i cierpieniem za to, że świat nie zrozumiał w swoim czasie groźby, zawartej w zasadach tej książki”.

Mjr. Jones odczytał szereg wyjątków z „Mein Kampf”. Po przerwie obiadowej prokurator Ralph Albrecht przystąpił do oskarżeń indywidualnych. Wobec tego, że sprawa Kaltenbrunnera, zdrajcy swej ojczyzny — Austrii, została już rozprawiona podczas oskarżenia, wygłoszonego przeciwko gestapo i organizacji SD, na czele której stał oskarżony, prokurator poświęca swoje przemówienie 20-letniej działalności Goeringa, który nazywał siebie z największą dumą najwierniejszym poddanym fuhrera. Albrecht nazywa Goeringa wrogiem ludzkości nr 2 i twierdzi, że intrzygi jego przyczyniły się w znacznej mierze do wybuchu drugiej wojny światowej. W r. 1933 oskarżony osobiście zorganizował gestapo i nakazał utworzenie obozów koncentracyjnych dla wrogości przeciwników politycznych w Dachau i w Buchenwal-

dzie. „Biorę na siebie odpowiedzialność — oświadczył Goering — za każdy pocisk wystrzelony z pistoletu policjanta. O ile można to nazwać mordami, to jestem mordercą”. Albrecht odczytuje wyjątki z przemówienia Hitlera na posiedzeniu Reichstagu w dniu 13 lipca 1934 r.: „Goering otrzymał ode mnie instrukcje — mówił Hitler — jak ma postąpić w razie jakichkolwiek protestów przeciwko utworzeniu państwa narodowo-socjalistycznego. Wszelkie rozruchy będą stłumione przez niego żelazną pięścią”.

W r. 1939 Goering chwalił się w Monachium, iż utworzył taką siłę lotniczą, która w odpowiedniej chwili rzuci się na wrogów, jak szatan zemsty. W r. 1940 Goering stał na czele urzędu, opracowującego plan 4-letni. Udzielał on wskazówek, jak na-

leży obchodzić się z robotnikami polskimi w Niemczech. Później Himmler wydał do tych rozkazów rozporządzenie wykonawcze. We wszystkich rozkazach i zaleceniach podkreślano, że robotnicy polscy są obywatelami wrogo państwa i powinni być odpowiednio traktowani. 20 stycznia 1942 r. Goering wydał rozporządzenie wszystkim niemieckim władzom okupacyjnym w Europie w sprawie pracy przymusowej dla Rzeszy niemieckiej, zalecając w razie potrzeby użycie siły. Albrecht stwierdza, że Goering był groźniejszym, niż wielu przywódców hitlerowskich z Hitlerem łącznie. Przed r. 1933 Hitler moralnie i społecznie stał właściwie poza nawiasem społeczeństwa, podczas gdy Goering pochodził z rodziny zamożnej, która dała państwu wielu wy-

bitnych urzędników i oficerów. Prokurator Albrecht opisuje całą karierę Goeringa, zarzucając mu, iż prowadził prace nad przygotowaniem wojny zaborczej, że jego dziełem były prześladowania Żydów i wywożenie robotników do Niemiec na przymusowe roboty.

Przewodniczący Trybunału Lawrence prosi przedstawicieli oskarżenia o skrócenie swoich przemówień i odczytywanie tylko najważniejszych dokumentów oraz wstrzymanie się od wszelkich osobistych wycieczek pod adresem oskarżonych. Goering, który z ponurym spojrzeniem przysłuchiwał się wywodom prokuratora, z uśmiechem zadowolenia poprawił się na krześle.

Prokurator Maxwell Fyfe charakteryzuje całą karierę Ribbentropa od chwili, kiedy rozpoczął swoją działalność jako sprzedawca win, aż do chwili, kiedy w r. 1930 wstąpił do partii hitlerowskiej. Pierwsze spotkanie między Hitlerem a von Papenem miały miejsce w mieszkaniu Ribbentropa w Berlinie. Prokurator odczytuje wyjątki z pamiętnika włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, Ciano twierdzi, że podczas wizyty swojej u Ribbentropa zadał mu pytanie: „Czego wy właściwie chcecie, korytarza czy Gdańską”. Na to Ribbentrop odpowiedział: „My chcemy wojny”. Przedstawiciel oskarżenia twierdzi, że wprawdzie plan zaatakowania Norwegii i Danii pochodził od Rosenberga, lecz do wydania jego potrzebna była przede wszystkim pomoc Ribbentropa, który był wtedy ministrem spr. zagranicznych Rzeszy. Pieniądże dla Quislinga i innych zdrajców, jak również ładunki węgla dla Quislinga były wysyłane przez ministerstwo spraw zagranicznych za po-

średnictwem agenta Scheidta. W liście Keitla do Ribbentropa z 3 kwietnia 1940 r. szef sztabu stwierdza, że okupacja wojkowa Norwegii i Danii została od dawna przygotowana przez naczelne dowództwo armii niemieckiej. Czas na przygotowanie polityczne tych operacji wojskowych jest, niestety, o wiele krótszy. W imieniu sztabu niemieckiego Keitel komunikuje Ribbentropowi żądania polityczne, które mają być przedstawione rządowi w Oslo, Kopenhadze i Sztokholmie. Sprawy polityczne nie dotyczą wprawdzie bezpośrednio dowództwa armii niemieckiej, lecz dla wypełnienia zadania powinien być utrzymany stały kontakt między niemieckimi przedstawicielami dyplomatycznymi a dowódcami wojskowymi, którzy zostali wyznaczeni do objęcia stanowisk w Oslo i Kopenhadze po zajęciu tych państw przez armię niemiecką.

Sensacją dnia było odczytanie przez prokuratora Albrechta świeżo odnalezionych dokumentów, stwierdzających, że Albert Speer był nie tylko naczelnym kierownikiem głównego urzędu pracy i panem „białych niewolników”, wywożonych do Niemiec na roboty przymusowe, ale również przyczynił się do systematycznego niszczenia i ogoławania całkowitego państwa, zajętych przez wojska niemieckie. Ta stroną działalności Speera zajmą się wkrótce francuscy i radzieccy przedstawiciele oskarżenia. Albrecht odczytał list, pochodzący z teld. Reichsfuehrera SS Himmlera. List ten został odsłonięty kilka dni temu. Z listu wynika, że Speer, który już od jesieni r. 1932 należał do SS, został przeniesiony do sztabu osobistego Reichsfuehrera SS, Himmlera, w lipcu 1942 r.

ZBRODNIARZE

HITLEROWSCY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH



W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: Goering, Hess, Ribbentrop i Keitel. W drugim Doenitz, Raeder i von Schirach

Majdanek — doświadczalny obóz zniszczenia

W oświetleniu prasy amerykańskiej

WARSZAWA (PAP). Wychodząca w Ameryce pismo polskie „Dziennik dla wszystkich” zamieściło artykuł pt. „Majdanek — doświadczalny obóz zniszczenia”.

Artykuł ilustrowany jest fotografiami kilkunastu trupów, całkowicie obnażonych i przeraźliwie wychudzonych. Poniżej fotografii znajduje się adnotacja: „Okropny widok, który mrozi krew w żyłach. Zdjęcie dokonane po zajęciu jednego z licznych obozów śmierci, gdzie znaleziono powyższe dowody „kultury niemieckiej”.

Pierwsze doświadczenia — pisze autor artykułu — z masowym trudem ludzi na Majdanku, przeprowadzane były najpierw na małą skalę, przy pomocy trucizny na pluskwy, której odpowiednią dawkę dawano osłabionym i wyglodniałym więźniom pod pozorem leczenia. Sprawa była jednak zbyt skomplikowana, dawki trucizny musiały być bowiem wielkie; konający sprawiali zbyt wiele kłopotu, tak że nie można było tej metody stosować masowo. Zastosowano wówczas po raz pierwszy komory gazowe, a dla doświadczeń użyto dzieci wiejskie, zabrane podczas pacyfikacji hrubieszowskiego i zamojskiego.

Autor artykułu opisuje również masową egzekucję 18 tysięcy Żydów, oszereżonych na Majdanku w dniu 3 listopada 1943 r. oraz dzwie-

kach strausowskiego walca „Nad modrym Dunajem”, który z rozmieszonych po całym obozie megafonów zgłaszał huk strzałów.

W końcowej części artykułu znajduje się wzmianka o znalezieniu

w kancelarii obozowej 10 książek, oprawionych w skórę ludzka. Niektóre z nich zachowały tatuaż, na jednej zaś wyraźnie można było rozpoznać tatuaż polskiego statku szkolnego „Dar Pomorza”.

Zgon Adama Didura

KATOWICE (PAP). Dnia 7 bm. zmarł nagle znakomity śpiewak operowy A. Didur, długoletni członek zespołu Metropolitan Opera w Nowym Jorku, ostatnio dyrektor Opery Śląskiej.

Śmierć nastąpiła podczas lekcji śpiewu.

Robotnicy krakowscy witają upaństwowienie przemysłu

KRAKÓW (PAP). Świat robotnicy Krakowa przyjął z pełnym zadowoleniem wiadomość o upaństwowieniu kluczowych gałęzi przemysłu w poszczególnych zakładach pracy,

jak zakłady chemiczne „Solway”, fabryka naczyń emaliowanych, fabryka tutek Herberowo, Zakłady Zieleniewskiego i in. Odbyły się masowe wiece, na których przemawiali robotni-

cy, wyrażając zadowolenie z nowej ustawy, która stanowi przełomowy krok naprzód w dziedzinie demokratyzacji polskiego życia gospodarczego. W wyniku dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję, precyzującą stanowisko klasy robotniczej, w odniesieniu do nacjonalizacji przemysłu. Rezolucja jednego z największych zakładów krakowskich, fabryki Zieleniewskiego, brzmi: zgromadzeni w liczbie około tysiąca, pracownicy firmy Zieleniewski w Krakowie, po odczytaniu zawiadomienia o upaństwowieniu przemysłu, wyrażają radość i uznanie dla KRN z powodu ostatecznego załatwienia kwestii własności pod stałych przemysłowców oraz podkreślenia roli klasy pracowniczej, jako gospodarza kraju.

Odnaczenie ofiarnych kolejarzy

POZNAŃ (PAP). Na dworcu w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 11 pracownikom kolejowym obchodzącym 25-lecie pracy w PKP. Pracownicy jubilei położyli specjalne usługi przy uruchomieniu dworca w Kobylepolu

i swą ofiarną pracą przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia transportów wojskowych i ostatecznego rozgromienia armii hitlerowskiej. Po wręczeniu dyplomów odbył się wspólny obiad.

Zgon profesora St. Kutrzeby

KRAKÓW (PAP). W Krakowie zmarł, przeżywszy lat 70, prezes Polskiej Akademii Umiejętności, pro-

fesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Kutrzeba

REPERTUAR TEATRÓW

Z TEATRU MIEJSKIEGO

O najbliższej premierze komedii Złoty... w której wcieli się w rolę...

Pełna obsada tej świetnej komedii stanowić będzie: Zdzisław, Janina, Grzesiek, Komar, Samochoczek, Kasper, Wiktoria...

Wielomowa o tym niezwykłym w życiu artystycznym noszący miłość poznania...

REPERTUAR KIN

KINO „APOLLON” od wtorku 8. I. br. wyświetli wielki film amerykański...

KINO „BALTYK” od wtorku 8 stycznia b. r. wyświetli sensacyjny film...

KINO „RIALTO” od wtorku 8 stycznia b. r. Deane Durbin w przebojowym filmie...

LISTA OFIARODAWCÓW NA GWIAZDKĘ DLA ŻOŁNIERZA

- W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z akcji gwiazdkowej dla żołnierzy... 1. p. ofiarodawcy suma 5.000 2. Iżba Przem.-Handlowa 7.200...

WOJEWODA LUBELSKI podaje do wiadomości, że ob. Wilhelm Włodek...

SPROSTOWANIE W numerze 8 (770) naszego pisma wkradła się omijka drukarska...

Powrót harcerzy z Zakopanego

Sezon zimowy w górach ustalił się od kilku tygodni. Śnieg i mróz sprzyja narciarzom.

Zakopane w styczniu ożywiło się. Liczba harcerzy i harcerzek wzrosła do 5.000.

Na ulicach miasta ciągle rozlega się młodzieńczy śpiew maszerujących drużyn. Młodzież Lubelszczyzny zaaktywizowała się już w górach...

Wszyscy rwą się w góry na narty wycieczki. Zdrowie młodzieży dobre. Jednak czas mija i trzeba myśleć o smutnej konieczności powrotu do nizin.

złym zapalem wrócić do pracy w szkołach, fabrykach i biurach.

Wyjazd z Zakopanego nastąpi 9 stycznia 1946 r. rano o godz. 4:56; przyjazd do Lublina nastąpi prawdopodobnie 11 stycznia.

MORDERCA KOBIECY PRZED SADEM W LUBLINIE

Sąd Okręgowy I-go Wydziału Karnego w Lublinie rozprawił sprawę Stanisława Flisyńskiego...

ZAWIADOMIENIE

W Lublinie ośmiu wziętym zbrodniarzom Zr. Zaw. Szawarów i Kamarcusików w Lublinie o godz. 10 rano Krakowskie Przedmieście 62. Zarząd. 1498

POJAZD się do wiadomości, że śliczny „Włoknia” przy ulicy Narutowicza 30 z dniem 15 XII 1945 r. został przejęty przez Wojewódzki Urząd Ziemiański...

WARTWA, owoc, przetwory owocowa oraz inne artykuły produkcji rolniej. Polecamy oryginalne wina jagodowe (buziaczek), owocowe ze smacznych wytworów Modrzyńskiej i Olszowieckiej.

Na terenie miasta Lublina otrzymało szereg dzieci z rodzin zubożałych...

SZCZEPNIENIA OCHRONNE PRZECIWKO DUBOWI BRUSZNEMU Na terenie miasta Lublina otrzymało szereg dzieci z rodzin zubożałych...

OGÓLNA ROCZNA LISTA ŁAWNIKÓW

powołanych do uczestnictwa na posiedzeniach sądowych w postępowaniu dorocznym i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa w okręgu Sądu Okręgowego w Lublinie

Table with 5 columns: L. p., Nazwisko i imię, wiek, Wykazanie, Miejsce zamieszkania, Zawód. Lists names and details of defendants.

Mydło „JAWA” i „PLON” Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie Lub. Fabr. Mydła, Lublin, Przemysłowa 5

JASEŁKA urzędzone staraniem Koła Teatralnego przy Polskim Monopolu Tytoniowym w Lublinie w reżyserji H. Radziejewskiej

„LUBAŃ-WRONKI” w Lublinie - Betonowa 5 tel. 26-75 1439

Już 15-go stycznia rozpoczyna się pierwsze bogate ciągnięcie Loterii Państwowej Szanse wygrania kolosalne A wygrać łatwo, kupując los w znanej ze szczęścia kolekturze MORAJNEGO Lublin, Krakowskie Przedmieście 29

BILETY LOTERYJNE do pierwszej klasy JESZCZE są do nabycia w Kolekturze Edwina Michałewskiego, Lublin, Bernardyńska 23 tel. 3467. NIE ZWLEKAJCIE Ciągnienie już w wtorek 15 stycznia.